

RECENZJA

rozprawy doktorskiej **mgr Magdaleny Bieli-Cywki**, pt. *Konstrukcje tożsamości kobiet odbywających karę pozbawienia wolności. Studium socjopedagogiczne na przykładzie Zakładu Karnego w Krzywańcu* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. dr h.c. Agnieszki Gromkowskiej-Melosik w Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu (2023, ss. 324)

Rozprawa Magdaleny Bieli-Cywki dołącza do prowadzonych w socjologii i pedagogice już od kilka dekad rozważań nad istotą i emanacjami tożsamości (Mead 1975, Ziółkowski 1981, Turner 2004, Urban 2000, Konopczyński 2006). Nadal bowiem aktualny jest spór o tożsamość jednym razem ujmowaną jako **rdzeń osoby** (ukonstytuowany przez jej popędy biologiczne, pełnione role społeczne, zajmowaną pozycję, zinternalizowane wartości i normy), innym razem zaś jako **proces** (koncepcja twórczej jaźni, która interpretuje i podejmuje sytuacyjnie uwarunkowane decyzje), czyli nad pytaniem czy istnieje w człowieku jakaś substancja stała, niezmienna, a zatem czy człowiek jest istotą przewidywalną (jak twierdzili przedstawiciele szkoły iowa, a zwłaszcza Manford Kuhn), czy też jesteśmy tworzeni przez konkretne sytuacje i opinie naszego środowiska, a pod wszystkimi maskami, jakie prezentujemy innym, nie kryje się żadna twarz (szkoła chicagowska, a w jej ramach Herbert Blumer).

Doktorantka szeroko eksplikuje pojęcie tożsamości przyjmując rolę zdystansowanego narratora. Nie argumentuje za żadną ze stron (rdzeń vs proces) choć perspektywa konstruktywizmu społecznego, na który się powołuje wychyla się ku procesualności formowania się tożsamości. Nietrwałość tożsamości doktorantka widzi zwłaszcza w temporalnej zmienności, jakiej podlega tożsamość w biegu ludzkiego życia, czemu wiele miejsca poświęca w części teoretycznej swojej dysertacji.

Drugim kluczowym terminem wywołanym przez podjętą tematykę rozprawy jest przestępstwo, któremu Autorka poświęca swoje analizy w rozdziale drugim – ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości kobiet. Doktorantka celnie rozpoznaje dominujące tendencje w tym zakresie (eksplozja przestępczości kobiet w ostatnich dekadach oraz wzrost udziału kobiecej przestępczości w ogóle stwierdzanych naruszeń prawa), a także specyfikę żeńskiej przestępczości (np. wysoki stopień sytuacyjności działania). Wyraźnie w Jej analizach na pierwszym planie uwidacznia się teoria emancypacyjna – jedna z kilkunastu funkcjonujących w kryminologii koncepcji tłumaczących fenomen narastania kobiecej agresji, z jaką mamy obecnie do czynienia. Rzeczywiście trudno zaprzeczyć, że na przestrzeni ostatnich dekad kobiety stały się bardziej aktywne społecznie i w swoich zachowaniach upodabniają się do mężczyzn, co przekłada się na ich większą skłonność do zachowań agresywnych i znajduje odzwierciedlenie również w statystykach kryminalnych (Grzyb i Habzda-Siwiek 2013, s. 96; Brzezińska 2018). Temat równouprawnienia także w zakresie znoszenia męskiego monopolu na przemoc stał się w pewnym momencie ważnym wątkiem analiz, które doktorantka zaczęła prowadzić także poza polem kryminologii i pedagogiki resocjalizacyjnej w rejonach ogólnej teorii feministycznej, która słusznie upomina się o równy dostęp kobiet do wszelkich pól samorealizacji i ekspresji własnej, z których przez całe wieki wykluczano kobiety. Choć oczywiście nie sposób rekomendować potrzeby wyzwania się jakiegokolwiek płci w obszarze agresji. Rozdział trzeci konstytuuje zatem przeplatające się passusy na temat specyfiki kobiecej przestępczości z fragmentami dotyczącymi ogólnej sytuacji kobiet w patriarchalnym świecie.

W kolejnych częściach teorii doktorantka rozważa uniwersalne procesy jakim podlega człowiek w uwięzieniu (prizonizacja, etapowość dostosowywania się do nowych warunków izolacji, radzenie sobie ze stygmatyzacją, konflikty w interakcjach społecznych w celi) uwzględniając szczególną sytuację kobiet, które fakt uwięzienia – mimo generalnych podobieństw – odbierają inaczej niż mężczyźni (np. dodatkowy stygmat zdemoralizowanej matki). Autorka prowadzi narrację naukową w sposób kompetentny odwołując się do licznych konkluzji badaczy z zakresu penitencjarystyki. Miejscami można było odnotować najnowsze dane i tendencje w zakresie analizowanych pól – na przykład doktorantka podaje, że bezrobocie jest w polskich więzieniach dwukrotnie wyższe niż w społeczeństwie (podaje to za Niewiadomską, 2016), ale w ostatnich latach program rozbudowy więziennych hal produkcyjnych sporo zmienił w tym zakresie, a aktualnych danych zabrakło (samo istnienie

programu doktorantka, co warto pochwalić, odnotowała w dalszej części swojej pracy na s. 144).

Sporą dawkę eksperckiej wiedzy Czytelnik otrzymuje w części poświęconej analizie warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez matki z dziećmi. Szczegółowe wprowadzenie w tę właśnie kwestię wieńczy część teoretyczną i zapowiada część badawczą, która poświęcona jest uwięzionym kobietom z doświadczeniem macierzyństwa (dwie z badanych przebywały na terenie ZK w Krzywańcu z dzieckiem, pozostałe – poza jedną bezdzietną – posiadają swoje potomstwo na wolności).

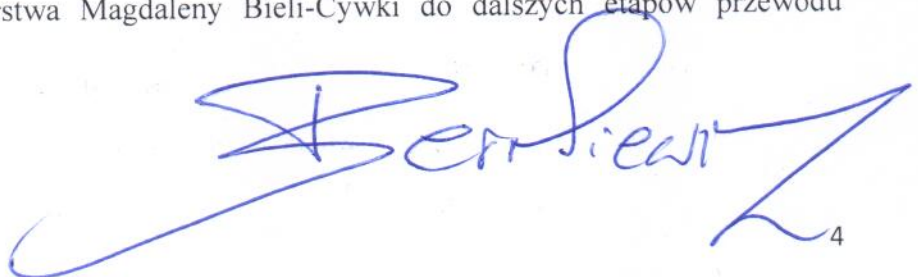
Badania w strategii jakościowej zrealizowano w oparciu o metodę studium przypadków i technikę wywiadu. Biorąc pod uwagę narracyjno-interpretacyjny charakter badanej rzeczywistości dobór instrumentarium badawczego jest adekwatny. Doktorantka sformułowała jeden główny problem badawczy w brzmieniu „*Jak kobiety odbywające karę pozbawienia wolności spostrzegają swoje role społeczne, zawodowe i rodzinne?*” oraz pięć uszczegółwiających tę kwestię pytań. Celowy dobór próby objął 14 kobiet osadzonych w ZK w Krzywańcu. Doktorantka dokonując charakterystyki socjodemograficznej badanych kobiet wybrała linearną strategię kompozycji danych (charakteryzuje badane kobiety po kolei). Odpowiadając zaś na pytania badawcze wybrała kompozycję problemową (omawianym po kolei zagadnieniom-problemom badawczym towarzyszą liczne transkrypcje z wypowiedziami osób badanych, z których Autorka poprawnie wyprowadza wnioski badawcze).

Badania magister Magdaleny Bieli-Cywki odsłaniają standardowy, znany pedagogice resocjalizacyjnej obraz kryminogenezy. Badane w większości pochodzą z rozbitych i wieloprotymowych domów (przemoc, alkohol). Ich demoralizacja rozpoczęła się wcześniej, zaś dominantą było używanie przez respondentki alkoholu oraz narkotyków, a także wczesna inicjacja seksualna, zwana - w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich z 2022 roku, podobnie jak w poprzedniej ustawie z 1982 roku – nierządem. Brak dobrej rodziny pochodzenia powodował, że część z badanych kobiet wychowywała się w domu dziecka. Ich późniejsze losy odzwierciedlają chaos środowiska rodzinnego – częste zmiany partnerów, rodzenie przez Nie dzieci pochodzących od różnych konkubentów, a wcześniej liczne niepowodzenia edukacyjne układają się w obraz determinizmu środowiskowego, który – co jest główną tezą kryminologii pozytywistycznej (*positivist criminology*) – obecny jest w genezie zjawiska przestępczości.

Doktorantce udało się przeniknąć w codzienność badanych kobiet w wymiarze ich najbardziej intymnych spraw. To chyba najbardziej odkrywczą część dysertacji (zdjęcia tatuaży, opisane praktyki w zakresie dbałości o higienę osobistą w celi, opisane lęki, jakie towarzyszą kobietom w czasie aresztowania i pierwszych dni uwięzienia, praktyki czytelnice, itp.). Magister Magdalena Biela-Cywka potrafi prowadzić narrację naukową, korzystać z technik i narzędzi powszechnie wykorzystywanych do rozwiązywania problemów badawczych w naukach społecznych, wreszcie prezentować i interpretować zgromadzony materiał badawczy. Autorka poprawnie operuje terminologią z dyscyplin: nauki socjologiczne oraz pedagogika.

Miejscami dyskurs mógłby być bardziej teoretyczny, ponieważ doktorantka pozostaje na poziomie własnych konkluzji, bez odniesień do popularnych teorii, które trafnie wyjaśniają zjawiska przez nią diagnozowane. Przykładowo, gdy odnotowuje w wypowiedziach swoich respondentek zjawisko charakteryzowania przez nie swojej tożsamości poprzez atrybuty ciała, to właściwe byłoby przywołanie teorii somatyzacji tożsamości Zbyszko Melosika, który szeroko opisał proces współczesnego sprowadzenia kwestii tożsamości na powierzchnię ciała (Melosik, 2002); gdy mowa o wczesnej demoralizacji respondentek i rozpaczliwym poszukiwaniu miłości w toksycznych relacjach, to głęboko rzecz eksplikowali w przeszłości Cz. Czapów (1978) oraz L. Pytką (2000) w teorii stadiów wykołajenia społecznego (etap pierwszy widoczny jest w opowieściach respondentek, tj. poczucie odrzucenia i niezaspokojenia potrzeby zależności emocjonalnej w rodzinie generacyjnej), itp. Pani magister Magdalena Biela-Cywka preferuje dociekanie w nurcie pytania „jak jest” z tożsamością kryminalistek (symptomatologia), niż „dlaczego” tak jest z ich tożsamością (etiologia), do czego oczywiście ma prawo jako niezależny badacz. Na postawione przez siebie pytania badawcze z całą pewnością udało się Autorce dysertacji udzielić odpowiedzi.

Rekapitułując przedłożona do oceny rozprawa jest **oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego**, ponieważ poszerza naszą wiedzę o tożsamości osób naruszających normy prawne na przykładzie uwięzionych kobiet. Wygenerowane przez doktorantkę wnioski są merytorycznie i metodologicznie poprawne a całość dowodzi **umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w dyscyplinie pedagogika**, stąd wnioskuję o dopuszczenie rozprawy doktorskiej autorstwa Magdaleny Bieli-Cywki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



4